Bekari, Włości

nie chcesz widząc co na co dzień hańbi
życie wystrojone a na dole .płacz zdzir
kiedy minął moment, by się wyrwać z klatki
robisz to co mówią, pokochałaś kartki

wszędzie ramy
porobione piersi
porobione usta
oszukane gesty
nie widzę uczucia gdy nie ma atencji
duże wymagani w głowie się nie mieści

tylko bądź ze mną ale nie dla hobby
ciągle błądzę w świecie bez miłości
ciągle słyszę złe wieści
nie chce słyszeć jak cierpisz
nie posprzątam tego nawet nie myśl

chciałaś noc
albo moje włości
ciągle błądzisz w świecie bez miłości

nawet nie mów , ze jesteśmy tacy sami
kiedy ja mijam sie z twoimi klonami
chciwość cie zalewa, jebane tsunami
nie ma forsy, to nie ma miłości
nowa Walentyna, młodą mamę mija
do klubu nie wbijam, pozerzy na VIPach
zarobię to wydam własnymi rękami
śmieszą mnie te małpy, razem z bananami

wszędzie ramy
porobione piersi
porobione usta
oszukane gesty
nie widzę uczucia gdy nie ma atencji
duże wymagani w głowie się nie mieści

chciałaś noc
albo moje włości
ciągle błądzisz w świecie bez miłości